

DZIENNIK LWOWSKI

Organ demokratyczny.

Przedpłata w miejscu wynosi: miesięcznie 1 zł. — Z przesyłką pocztową: rocznie 15 zł.;
kwartalnie 3 zł. 80 cent.; miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Dla wychodźców we Francji ustaliliśmy cenę prenumeraty na 15 franków kwartalnie.

Redakcja i administracja pod l. 29/30 przy placu katedralnym w domu p. Sara.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 cent.

Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Wychodzi codziennie o godzinie 8mej rano. — Numer pojedynczy kosztuje 4 centy.

Nr. 98.

Środa dnia 28. kwietnia 1869. — Witalisa M. (rym.)

Ahapii M. (grec.)

Rok III.

Lwów, dnia 27. kwietnia.

Postanowienie delegacji galicyjskiej, aby wziąć udział w wyborach do delegacji dla spraw wspólnych, ocenionem zostało przez dziennikarstwo polskie w przeważnej części jako dalszy krok na drodze utylitarnej polityki, którą większość sejmowa i wybrańcy jej postępują od dnia 2. marca 1867.

Uważano mianowicie, że ta uchwała koła polskiego przesądza już z góry możność opuszczenia rady państwa, albowiem po dokonaniu owym wyborze już żadną miarą wszyscy Polacy rady państwa opuścić nie mogą, lecz w najlepszym razie tylko pozostających dwudziestu dziewięciu wystąpi z rajchsratu — siedmiu zaś wybranych do delegacji dla spraw wspólnych, przyjmując mandat, oświadczyli tem samem, że pozostaną i nadal deputowanymi rady państwa, nikt bowiem nie może być członkiem delegacji państwowej, kto nie jest deputowanym rady państwa. Trudno zaś przypuszczać — sądząc wedle dotychczasowego postępowania wybranych — aby w razie wystąpienia Polaków z rady państwa oni także z delegacji państwowej ustąpili, zwłaszcza gdy koło polskie nie zobowiązało ich do tego kroku.

Zdanie to potwierdza przedewszystkiem ta okoliczność, iż ci delegaci nasi, którzy w kole polskim przemawiali zawsze za postępowaniem więcej stanowczem, nie przyjęli ofiarowanego im mandatu do delegacji państwowej.

Wiedeński korespondent „Kraju“ usiłuje bronić tej uchwały koła polskiego, i przytacza dwie pobudki, które skłoniły Polaków do wzięcia udziału w wyborach:

Pierwszym powodem, był wzgląd, że delegacja polska wstrzymując się od wyboru do delegacji państwowej, wymierza cios nie przeciwko tym, z którymi dzisiaj walczy, t. j. przeciwko ministerstwu cisliawskiemu i przeciwko niemieckiej większości rajchsratowej, — lecz przeciwko tym, z którymi jej raczej sojuszu szukać należy, t. j. przeciwko koronie, narazając na szwank istniejący po tamtej stronie Litawy porządek rzeczy.

Powodem drugim do uchwały przez koło polskie a zatem i przez delegację powziętej był wzgląd, że wstrzymanie się od wyboru do delegacji państwowej byłoby bardzo na rękę i wielce pożądanem tak dla ministerstwa przedlitawskiego, jak i dla niemieckiej większości rajchsratowej.

Co do pierwszego powodu stara się korespondent wykazać, że występując przeciw delegacji państwowej, jedyńemu łącznikowi obu połów monarchii, naraża się istnienie Austrii.

Szerzej rozwodzi się korespondent nad drugim powodem. Sposób wyboru do delegacji państwowej, mówi on, jest koncesją autonomiczną, uznaje bowiem odrębność sejmowych delegacji. Centraliści chcieliby zmienić takowy, a jako dogodny pozór posłużyłoby im uchylenie się Polaków od tego wyboru.

Nie możemy żadną miarą zgodzić się na to, aby Polacy wstrzymując się od wyboru do delegacji państwowej występowali przeciw koronie, i narazali trwałość ugody z Węgrami. Nieobecność Polaków w delegacji państwowej przekonałaby tak rządowe stronnictwo w Węgrzech, jak też i najwyższe sfer

ry, że opozycja Galicyi zagraża nadwładzieniem tej jedynej instytucji, jaka jeszcze jest wspólna obu połowom państwa — zaczętemożnaby spodziewać się, iż gabinet przedlitawski mniej bezwzględnie walczyć będzie przeciw rezolucji.

Zarzut, jakoby Polacy opozycją przeniesioną na pole wyborów do delegacji państwowej zagrażali istnieniu monarchii, nie można brać na seryo, jest to bowiem tylko dalszy wywód ze słynnej teorii „podporządkowania“ spraw kraju, która to teoria jak wiadomo, do tego jedynie nas doprowadziła, że przyzwoliliśmy na wszystko, czego tylko żądało ministerstwo w kwestyach dotyczących armii, skarbu, i t. d. teraz nie mamy już w ręku żadnego środka, aby wyrzucić presję na przeciwników.

Wątpić zaś należy, aby ministerstwu przedlitawskiemu opozycja Polaków w sprawie wyborów do delegacji państwowej była bardzo pożądaną. W obec przesilenia w gabinecie taka opozycja reprezentantów pięciomilionowego kraju, byłaby silnym czynnikiem, aby kryzys ta wypadła na korzyść autonomicznego kierunku; uchylenie się Galicyi od delegacji państwowej wykazywałoby bowiem niedołężność dotychczasowego przedlitawskiego rządu. Uchwalenie w izbie zmiany sposobu wyborów do delegacji państwowej byłoby ze strony gabinetu krokiem zbyt śmiałym; byłoby bowiem wyzwaniem Polaków do walki stanowczej — gdy tymczasem daleko wygodniej trzymać ciągle Galicyę na rozdrożu, a nie dozwolić jej zbliżyć się do kierunku, którym wytrwale kroczy opozycja czeska.

Gdyby zaś rzeczywiście ministerstwo utrzymało się, i przeprowadziło zmianę ustawy o delegacjach w tym duchu, iżby z całej izby deputowanych wybierano, a nie z pojedynczych delegacji sejmowych — to uważalibyśmy zwrot taki, jako pomyślny dla monarchii w ogóle i dla Galicyi w szczególności. Wtedy bowiem centralizm rajchsratu byłby zupełnie odsłonięty, a cofnięcie ostatniej już lubo nie wiele znaczącej koncesji autonomicznej, skłoniłoby przecież delegację naszą do stanowczego działania.

Po dokonaniu zaś wyborów do delegacji państwowej wystąpienie Polaków z rajchsratu będzie już tylko półśrodkiem, a dopiero sejm zdoła cofnięciem mandatów danych w dniu 2. marca, naprawić częściowo przynajmniej długi szereg fatalnych błędów od owego dnia popełnionych.

Wiadomości polityczne.

Ziemia polskie. Wojska moskiewskie co roku z końcem maja zajmowały oboz około warszawskiej cytadeli położony. Tego roku wojska już teraz zajmują ten oboz, a sąsiednie ulice są zamknięte dla komunikacji.

Nazwę Królestwa polskiego usuwają powoli moskale z wszystkich urzędowych dokumentów. Obecnie w zatwierdzeniu budżetu dla królestwa petersburska rada stanu użyła wyrażenia: „byłe Królestwo polskie.“ Wyżsi urzędnicy z okoliczności, iż rada stanu, która przecież nie powinna dopuścić się zaniedbania prawnej formy, Królestwo nazywa „byłem“, wnoszą o istnieniu ukazu dotąd nie ogłoszonego, a orzekającego zniesienie dotychczasowej nazwy. Gdy zważymy, iż da-

żnością rządu moskiewskiego już od tak dawna jest zatarcie ostatnich śladów odrębności Królestwa, nie wyda nam się powyższe twierdzenie nieprawdopodobnem.

W Żytomierzu i okolicy trwają jeszcze ciągle aresztowania, spowodowane odkryciem spisku między młodzieżą. Sprawa ta cała bardzo tajemniczo — jak wszystko pod moskiewskim rządem — prowadzona, dotąd jeszcze zupełnie nie jest wyjaśniona. Dzienniki moskiewskie po swoim zwyczaju przypisują spisek cały agitacyom polskim, twierdząc, iż robota ta wyszła od emigracji polskiej, a mianowicie od ks. Czartoryskiego z Paryża.

Także i w Wilnie nie ustają śledztwa z powodu mniemanego obławiania sukien wityrolem. Moskale wyszukali sobie pozor, by można powiększyć zgromadzenie urzędników policyjnych i szpiegów i przez to dać swoim zatrudnienie, a oraz nową sposobność obławiania się. A i tę jeszcze korzyść odniosa „działacze“ tamtejsi, że dowodząc rządowi istnienia mniemanych agitacji i spisków, dowodząc że jeszcze dotąd nie ustało niebezpieczeństwo dla „porządku“ przez to samo uzyskają obszerniejsze pole rozwinięcia samowoli.

Austria i Węgry. Podajemy dziś w całości mowę trzonową przy otwarciu sejmiku węgierskiego. Opiewa ona:

Panowie magnaci i deputowani!
Z radością witam was na progu tej nowej sesji ustawodawstwa, z tem większą radością, im głębiej czuję konieczność silnego i roztropnego poparcia waszego, aby wielkie zadania, jakie Nas czekają, czempredziej do szczęśliwego doprowadzić rozwiązania.

Lubo sejm ubiegły przez załatwienie kwestyj stosunku prawnopolitycznego, które przez pokolenia były w zawieszeniu, bezpieczną stworzył podstawę, na której praca odtąd łatwiej będzie mogła być dalej prowadzona, wszakoż wiele jeszcze nie dostaje, co jest koniecznem do żywotnych warunków piękniejszej przyszłości, a największa i najbardziej nagląca ich część, spoczywa na barkach obecnego ciała prawodawczego.

Przyjaźne stosunki prawnopolityczne stanowią tylko jedną i to niedostateczną rekojmnię losu narodów.

Główna i stanowcza rekojmia, bez której i najkorzystniejszy stosunek prawnopolityczny trwałych nie może dostarczać skutków, tkwi w wewnętrznej sile samego narodu.

Rozwój tej siły żywotnej zawiśł od reform na wewnątrz.

Oto dziedzina, jaką wam interesa kraju poruczyły.

Powołaniem waszem jest: całą siłę narodu szybko i stanowczo zwrócić na wielkie dzieło przeobrażenia wewnętrznego; wypełnić to, co biegiem wypadków zaniedbane zostało; zerwać z owymi trąciwami przeszłości, które się sprzeciwiają postępowi nowoczesnemu, przeobrazić urządzenia kraju odpowiednio duchowi czasu i potrzebom nowych stosunków; w każdym kierunku podnosić moralne i materialne znaczenie narodu, aby stanowisko, jakie na nowo uporządkowanych prawnopolitycznych podstawach zajął w gronie państw, godnie zdołał wypełnić jako jeden ze strażników i czynników oświaty zachodniej.

Żelazna swórka, złowrogo kłapała, jakoby kości wiszącego szkieletu. Obojętnie postępowali naprzód, pomimo że działa niemieckie to pojedynczo to całemi rotami sprzątały im ludzi. Niemcy szli również odważnie z najeżonemi kopiami. Im więcej zbliżali się zastępy ku sobie, tem szybciej postępowali zmłocki. Wreszcie w szybkim biegu natarli, z wściekłością wywijali cepami, łomot był i gwar. Niemcy bronili się mężnie. Gdy się to działo, dwa razy odparta była jazda niemiecka, wzmocniona jednak przybyłemi posiłkami, uderzyła po raz trzeci; po raz trzeci królewicze Henryk i Wiktoryn odparli atak.

Wratisław pierwszy wdrapał się na wzgórze, stanawszy tam, rzucił miecz swój na ziemię, porwał prawą i lewą ręką najbliższe stojących wrogów za naramienniki i zwał ich na ziemię. Zanim tuż wszedł Mikołaj, lecz cięcie miecza olbrzymiego Niemca odcięło mu rękę po niższej łokcia — padł na ziemię. Sokół był blisko — pałka, którą władał doskonale, roztrząsał czaszkę raniącego Mikołaja olbrzymia. Wtem nadszedł i Zdenko ze swoimi oddziałkami, wzgórze było zdobyte. Niemcy pierzchnęli beładnie, tu na krańcu wzgórze stanawszy znowu się zformowali, a jednak spędzeni byli na głowy własnych braci wawozem uciekających.

I w centrum wojsk krzyżowych nie lepiej się Niemcom powiodło, zmłocki mnóstwo nabili nieprzyjaciół, istotnie jak mnóstwo snopów po ziemi walających się. Zmłocki, zmłocki wołano w szeregach niemieckich, i tłumem podali Niemcy tył, uciekając w stronę wawozu. Dowódcy krzyżowców stracili przytomność. Zamieszanie panowało wielkie, w sygnałach i rozkazach nieporządek. Jazda zaniechała bitwy, zamyślając uchościć z pola walki, tu ale kalikstynscy arkiebuznicy i piechota natarli na nich z całą siłą, i sprawili rzeź prawdziwą. Jerzy rozkazał działom po obu stronach zmłocków zająć pozycję i krzyżowym ogniem razić pierzchnących wrogów. Paniczny przestрах opanovał cały zastęp krzyżowców. Biada! biada! zmłocki! a Husyci woli cud! cud! św. Wacław ze swoimi rycerzami! i wielu w zachwycie zdawało się, że widzą świętego na czele ich walczącego.

OSTATNI TABORYTA

czyli
Czechy w XV stuleciu

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez
HERLOSSOHN

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Dwoma drogami, z Waldmünchen i z Mosbach wkroczyło wojsko krzyżowców do Czech. W wawozach Teinicu miały się spotkać oba oddziały. Obozowały na pagórkach w okolicy siedmiu gór, i w leżących tamże dolinach.

Jerzy pospiesznymi marszami przybył ku miasteczku Teinice i rozłożył się na wzgórzach na prawo od tegoż.

Słońce zeszło właśnie, a z ozłoconych blaskiem jego wzgórz ukazały się z jednej strony szeregi Niemców, z drugiej w trzech oddziałach uszykowana wojska Husytów. Skrzydła zastaniały tabory, w centrum stali t. zw. zmłocki — z dawnych wojen husyckich znani, a uzbrojeni w cepy i pałki okute. Działą umieszczono za zmłockami, a przed frontem i po skrzydłach uwiązali się strzelcy i arkiebuznicy.

Na czele wojska stał Jerzy w błyszczącej zbroi na całym rumaku, obok niego synowie jego i wodze. Sędziwy kapłan Husytów z kielichem w ręku przebiegał szeregi i udzielał błogosławieństwa.

Jerzy wskazywał na to w tę to w ową stronę, wydawał rozkazy, skreślał plan ataku. „Sami uderzymy na nich — odezwiał się do wodzów — nie czekając ich natarcia.“ Na lewo i prawo rozbiegli się wodze, i stanęli na czele swych oddziałów. Wratisław, Zdenko i Sokół, którzy dowodzili lekką piechotą, otrzymali rozkaz, wzięcia pagórków położonych po lewej stronie wojska.

Rząd Mój nie omieszkaj korzystać z działalności waszej w tym kierunku.

Przedewszystkiem polecam ściśle uwadze waszej ważną sprawę sądownictwa.

Dobre, szybkie i bezstronne sądownictwo należy do pierwszych wymogów porządnego życia publicznego.

Konieczną zatem jest rzecz, aby z jednej strony ten, komu powierzono pełnienie wysoce ważnej władzy sędziowskiej, posiadał wszelkie rekojmie niezawisłości tak w obec pojedynczych osób, jak niemniej i władzy publicznej, i natomiast każdy był bezpieczny przed nadużyciami władzy sędziowskiej.

Dla tego rząd mój uczyni wam przedłożenia, o pełnieniu władzy sędziowskiej, tudzież o odpowiedzialności sędziów.

W związku z tem stoi projekt ustawy o organizacyi sądów I. instancyi, który stanowi, że organa sądów I. instancyi trzymać się muszą stałych siedzib urzędowych, a ponieważ siedziby te ustanowione zostały stosownie do wymogów liczby ludności i ruchu publicznego, każdy ktokolwiek potrzebuje pomocy sędziowskiej pewnie i prędko ją znajdzie.

Różniej waszemu rozbirowi konstytucyjnemu przekazany będzie projekt ustawy karnej, który miasto dotychczasowych ulomnych i niepewnych ustaw i chwiejnej praktyki sądowo-karnej, zarówno ważne interesa porządku społecznego jak i bezpieczeństwo osobiste pojedynczych osób, postawi pod opiekę ścisłych i organicznych przepisów.

W wyższych sferach systemu rządowego ustaliła się zasada odpowiedzialności, lecz w niższych gałęziach administracyi publicznej ciągle się jeszcze spotykamy z urządzeniami systemu starego.

W tej sprzeczności leży jedna z naturalnych przyczyn powolnego toku spraw i owych zatargów, jakie ze szkodą najważniejszych interesów powstają od czasu do czasu między rządem centralnym, a władzami municypalnemi.

Będzie przeto jednym z głównych zadań waszych, owa część organizmu municypalnego, która odpowiednio do zmieniionych stosunków i doświadczeniem stwierdzonych wskazówek nadal utrzymaną być nie może, przeobrazić w ten sposób, aby pogodzić z sobą zasady samorządu i odpowiedzialności, i zapewnić niezbędną harmonię między rządem centralnym, a wszystkimi organami administracyi.

Niedawno, ubiegłe ruchy wyborcze nowych Wam dostarczyły dowodów o niedostatkach ustaw wyborczych z roku 1848.

Usunąć te niedostatki i uporządkować tok wyborów w ten sposób, izby wolność wyborcza była zabezpieczoną przed wyrykami namiętności stronnicych, stanowi również jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań, jakie działalność waszej czekają.

Ustawy z r. 1848. przeniosły ustawodawstwo krajowe miasto dawniejszej reprezentacyi stanów, na podstawie reprezentacyi ludowej, lecz ustawy izby magnackiej pozostawiły nietkniętą. Będzie to jednym z głównych przedmiotów twórczej działalności waszej, jeśli z uwzględnieniem korzyści, jakich wyrósł z historii narodu, i z najwyższymi interesami jego zespolona izba wyższa dla prawdziwego i wolnego od przesady postępu dostarcza, zdolacie organizację izby magnackiej przeobrazić stosownie do obecnych stosunków kraju.

Dla wolności prasy dwie w dotychczasowych ustawach połączone rekojmie: jedna polega na zniesieniu cenzury, druga zaś na przekazywaniu występów drukowych sądom przysięgłym.

W obec nietykalgęgo zachowania obu tych zasad, trzeba się o to postarać, aby czemprędzej zaradzić niedostatkowi, jakie doświadczenie wykazało tak w formalnej jak i materialnej części ustawy drukowej.

Równie niezwłocznie jest uporządkowanie prawa stowarzyszenia i zgromadzenia się, aby to prawo zasadnicze konstytucjonalizmu stało pod opieką i w granicach ustawy, i aby linia graniczna tak prawa jak i obowiązku nadzoru ze strony rządu, ściśle określona została.

Ostatni sejm uchwalił ustawę o wykupie dziesięcin z winnic. Zadaniem obecnego sejmiku będzie usunąć resztę pozostałych jeszcze stosunków feudalnych z uszanowaniem w ca-

łej pełni dla świętej zasady własności i na podstawach rzeczywistych zasad gospodarskich.

Ubiegły sejm ustawą o szkołach ludowych rozciągnął na wszystkich błogosławieństwa nauki.

Lecz przez to położono dopiero kamień węgielny dla całego systemu oświaty publicznej, a najważniejsze interesa narodu wymagają spieszego uporządkowania i tych wyższych gałęzi nauki, w których obywatele państwa mogą sobie przyswoić odpowiednie wymogom czasu i społecznym potrzebom kraju wykształcenie fachowe.

Rząd mój przedłoży wam projekta do ustaw względem nowej organizacyi tak szkół realnych i średnich, jak i uniwersytetu i politechniki.

W duchu XVI. art. ustawy z r. 1868 kilka z zagranicznymi państwami zawartych traktatów międzynarodowych, celem zatwierdzenia ich, przedłożone wam będą do rozbirowu konstytucyjnego.

Nieodzowną jest potrzeba uporządkowanie stosunków przemysłowych, co do których nie mamy żadnych albo bardzo niedostateczne tylko ustawy.

Podniesienie się ducha przedsiębiorczego i szczęśliwy rozwój handlu czynią to koniecznem, aby przedsiębiorstwa na akcyje stosownie do rozwiniętych wymogów gospodarskich przez nową ustawę były uporządkowane.

Względem obu tych przedmiotów, tudzież względem kilku innych, obrony i wzrostu majątku narodowego dotyczących postanowień, rząd mój potrzebne przedłoży ustawy.

Czekają załatwienia waszego ustawy o koncesjach dla wielu linii kolei żelaznych, tudzież o uporządkowaniu robót publicznych i wodnych ustaw, które w praktycznych swych skutkach nowy nadadzą kierunek przemysłowi i dobrobytowi materialnemu.

Konstytucyjna działalność wasza rozciągnie się także na preliminarz publiczny, a ustawiając takowy, jestem o tem przekonany, iż zapewne baczyć na to będziecie, aby w budżecie państwa za pomocą odpowiednio zastosowanej oszczędności, równowaga wedle możliwości utrzymana i finanse kraju na bezpiecznych podstawach uporządkowane były.

Muszę przytem polecić uwadze waszej konieczność reformy podatków, która stanowi jeden z największych czynników materialnego dobrobytu kraju.

Rozprawy w sejmie równocześnie wam dostarczą dobrej sposobności, by ów węzeł prawny, jaki sejm przeszły przywrócił między Węgrami z jednej, a Chorwacyą i Sławonią z drugiej strony, jeszcze silniej utwierdzić przez żywe uczucia miłości i przywiązania, i na podstawie zawartego układu prawnopolitycznego podzielić się ciężarami i sławą owych postanowień ustawodawczych, od których zawisły: wspólne dobro i wspólna wielkość wszystkich krajów świętej korony węgierskiej.

Panowie magnaci i deputowani! Macie przed sobą wszelkie trudności ważnego okresu przechodowego.

Oprócz wyż wspomnianych, czeka was jeszcze mnóstwo innych zadań.

Zręć się wszystkiego z tradycyi przeszłości, co utrzymać niepodobna, i stworzyć równocześnie instytucje nowym ideom odpowiednie: oto podwójne i nierozdzielne zadanie, z jakim walczyć musicie.

Takie uporządkowanie stosunków wymaga wiele pracy i czasu, a trudności wykonania nie tylko przez uporczywe bronienie wspomnień przeszłości, które stara się podtrzymywać i to co już więcej nie jest żywotnem tamując przez to świeże utwory — lecz i z drugiej strony przez przesadę pomnożone zostają, która nie chce się liczyć z stosunkami, bardzo łatwo to pole, na którym miano budować, okrywa gruzami i czyni je nieprzystępnem.

Lecz zdrowy rozsądek i umiarkowanie narodu, jak i mądrość wasza znajdują z pewnością między oboma ostatecznościami prawdziwą drogę, która nas doprowadzi do błogosławieństw piękniejszych czasów.

Przyjażne stosunki, w jakich zostajemy z mocarstwami zagranicznymi, użyczają niepionną nadzieję, że pokój i spo-

kojność, które są konieczne dla przeprowadzenia reform wewnętrznych, zakłócone nie będą.

Oby Bóg kierował działalnością waszą!

Pod ciężarem pracy niechaj was wzmacnia poczucie, że szczęście pokoleń spoczywa w rękach waszych, a chociaż poświęcenie polityczne w takich epokach rzadko zaskarbia sobie podziękę teraźniejszości, wszelakoż tem pewniejszą i tem trwalszą jest owa podzięką, jaką przyszłość wytrwałym pracownikom tego wielkiego dzieła przeobrażenia od pokolenia do pokolenia przyznawać będzie.

Ogłaszam niniejszem sejm ten za otwarty.

— „N. W. Tagblatt“ donosi, że galicyjscy delegaci dopiero wtedy wezmą znowu udział w obradach rady państwa, gdy wydział konstytucyjny będzie zdawał sprawę o rezolucyi galicyjskiej. Między kanclerzem Beustem, a niektórymi przewodzącymi galicyjskiej delegacyi, miały się odbyć w sobotę i niedzielę konferencye, które jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Jaki może być jeszcze dzisiaj cel tych konferencyi, nie rozumiemy, bo wątpimy, by kanclerz mimo znacznego swego wpływu mógł zmienić zapatrywanie przedlitawskiego gabinetu, i skłonić go do ustępstw. Więc chyba owi „przywódcy“ delegacyi przypuszczają możliwość ustępstw z ich strony?

Ten sam dziennik donosi także, że książę Czartoryski, wybrany przez izbę wyższą do komisyi do ustawy szkolnej, wyboru tego nie przyjmuje.

Nowiny z kraju i zagraniczy.

* Tanie pomieszkania. Skarżą się powszechnie na drogość pomieszek w Lwowie, która w samej rzeczy dochodzi czasami do bajecznej wysokości. Są jednak ludzie przedsiębiorczy, którzy sobie i w tej biedzie radzą, a to w następujący sposób: starają się najpierw o prezydenturę lub dyrektorstwo jednego z towarzystw, które jest właścicielem kamienicy i wynajmują następnie jako prezesowie lub dyktorowie pomieszkanie pod ich zarządem będące, sobie za bardzo niską cenę. Znamy obecnie jednego J. W., a znaniszy poprzednio innego nie J. W., z których pierwszy zajmuje obecnie 12 pokoi w najpiękniejszej kamienicy za 1000 złr. rocznie, drugi zaś długie lata trzymał pomieszkanie za 300 złr., które natychmiast po jego wyprowadzeniu się niosło 700 złr. Proceder ten jest bardzo dogodny dla jednostek — lecz czy godzi się w ten sposób administrować majątkiem publicznym — na to niech odpowie Jasnie Wielmożny.

* Na placu Maryackim rozszerzają obecnie chodniki; nasza rada miejska przypomniała sobie potrzebę tego rozszerzenia właśnie w chwili, kiedy ona się daleko mniej czuje dając. Przed dwoma lub trzema laty, kiedy panie i panienki nasze nosiły tak szerokie suknie, że każda potrzebowała dla siebie sążeń kwadratu, brzydka część rodzaju ludzkiego oczekiwała z upragnieniem rozszerzenia chodników, zanim jednak projekt ten przeszedł rozliczne biura drogowe, sekcye i komisye wszechwładna moda nakazała pannom naszym rzucić krynoliny i nosić się a l'antique.

* Stara piosenka na nową nutę wiosenną z 1869 r. zajmować będzie miejsce w dziennikach. Z wiosną bowiem, z słońcem, nastaje kurz i proch na ulicach — mogłaby więc rada miejska uwolnić sprawozdawców kronikarskich od przeżuwania ciągłego tego tematu starego i postarać się o kropienie ulic, na wyższej i niższej ulicy Karola Ludwika, tudzież na placu maryackim, bowiem tamany kurzu przesładują przechodniów.

* Gmina miasta Sokala w powiecie tegoż nazwiska położona, postanowiła obok istniejącej już u siebie szkoły głównej, założyć na przedmieściu Zabuże drugą szkołę trywialną, i tym celem aktem fundacyjnym należycie wystawionym zobowiązała się:

1) Wystawić własnym kosztem odpowiedni budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i takowy zawsze w dobrym utrzymywać stanie.

2) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie z kasy miejskiej 200 złr. oraz 10 złr. na drobniejsze wydatki szkolne i 12 złr. na stróża szkolnego.

3) Dostarczać na opał rocznie 5 sagów drzewa brzoźowego.

4) Zaopatrzyć szkołę w potrzebne przyrządy szkolne i takowe zawsze w dobrym utrzymywać stanie.

Prawo prezentowania nauczyciela gmina sobie zastrzegła.

Zastali istotnie Mikołę otoczonego kilkoma czeskimi żołnierzami i cyruliką, który trzymał jeszcze w ręku rozpalone żelazo, którem dla zapobieżenia krwotokowi przypalił był ranę Mikołę.

A! ty rannym jesteś? — zawołał błąd od rany i bolesnej operacyi Mikołę — lecz Bogu dzięki żyjesz.

A żyjesz! — zawołał Wratisław — i usiadł koło Mikołę. Bogu niech będą dzięki za to, mój drogi przyjacielu.

Stracił rękę — rzekł Zdenko z współczuciem — mogła ci ująć krew — daj ci Boże zdrowia!

Z ujęciem krwi — odpowiedział Mikołę — traci się jedną czwartą część życia, trzy części jednak zostają — dość dla oyczyny i przyjaciół.

Teraz musisz wrócić do domu — rzekł Wratisław — biedny mój przyjacielu! czemu to maie nie spotkało? Jedną rękę — biedny — dodał z współczuciem.

Jedną rękę — odpowiedział z uśmiechem Mikołę — to dość, aby objąć kochankę, i dziurzyć miecz — prawa została mi przecież!

Oto ten pies zrobił — rzekł ze złością Sokół — kopnawszy nogą niedaleko nich leżącego olbrzymiego trupa, — nabiliśmy ci ja mógulę na czoło, tylko że za późno. Tęgi chłop, papiński Goliat.

Armia czeska uszykowała się na dolinie, trzykrotnie zagrzmią wszystkie naraz działa na znak zwycięstwa. Po szwach co żyło padło na kolana i łuczny owzał się chorał:

Hospodine pomiluj ny!

Mikołę zniesiono na drzewach ośszepów — do których przywiązano płaszcz zdarty z poległego Niemca. Po tem odstawiono go do miasteczka Teinic, które nieprzyjaciół bojąc się pogoni ze strony zwycięzców, obszedł tylko i ruszył dalej.

Jerzy rozkazał rozpocząć pochód, aby korzystając ze zmroku, przebyć wóz, który nocą uciążliwy był do przejścia osobliwie dla wozów — po części pragnął, obszedłszy zachodnią część siedmiu pagórków, dążyć za nieprzyjacielem

Wół trupów niemieckich wznosił się u wejścia do doliny. Dowódcy ratując co pozostało, kazali zatoczyć działa, by odpierając nacierających Czechów, zasłaniały odwrót, w nim bowiem jedyny już był ratunek.

Wratisław z towarzyszącym mu stryjem, z chorągwią swą obszedłszy ścieżkami wrogów, silnem natarciem postanowił złamać do reszty ich szyki i zamknąć im drogę do odwrotu, lub o ile możliwości ich zatrzymać. Natarł dzielnie — jednak za silnym był nacisk uciekających na szczupłą jego chorągiew, z której i tak kilkunastu stracił ludzi. Cięcie przez skroni i oko otumaniały go; płynąca obficie krew zasłaniała mu oczy; omal że nie był w niewoli, gdyby nie silna dłoń stryja, który pochwytywszy go, odciągnął na stronę; dwóch z towarzyszy chorągwi uprowadziło go z pola walki. Zdenko sam był przymuszony z lwą odwagą bronić wozu, i gdy przerażony nieprzyjaciół nie zaraz poznał małą liczbę przeciwnika, gdy okazał zamiar zaczepnego działania.

Jazda, jazda! zawołano z tyłu — walczyć obejrzał się Zdenko, i ujrzał jazdę niemiecką, która spędzona z pagórka, uchodziła wozem — stał tedy z garstką swą w dwóch ogniskach. Gdyby przodem stojący Niemcy zauważali, że jazda ich od tyłu zasła nacierającym na nich, silnem uderzeniem albo by ją wycięli lub wzięli w niewolę. Decydować się potrzeba było prędko — szalona odwaga Sokola wybrała go. Sam jeden rzucił się naprzeciw jazdzie nieprzyjacielskiej, pałąk zwalając z konia pierwszego tak, że inni myśliciele zmylili drogę, stanęli, a napad Sokola uważali za zasadzkę, ale gdy w wąskim wozie nie łatwo im było zwrócić konie pojedynczo, co zrobiło wielkie między nimi zamieszanie, chcieli tą samą drogą, którą się w to miejsce wpędzili, napowrót się wy dostać.

Wratisław otarłszy krew z oczu, z dwudziestoma ludźmi nadbiegł na pomoc Sokolowi i natarł na wroga. Ten począł na prawdę zamyślać o ucieczce. Nie łatwo poszło im nawracać konie, co pomogło Zdenkowi, że wdrapał się na brzeg wozu, którego spodem cała siła nieprzyjacielska pierzchając, zdążyć musiała. Brzeg był stromy; prostopadle prawie ku wozowi idący, na wierzchu leżały mniejsze i większe od-

łamy skał. Dzieci! — zawołał Zdenko — bierzcie kamienie, to nasze działa w tej chwili — i olbrzymi kamień z hukiem stoczył się w napchany wrogami wóz. Wratisław z Sokółem i swoimi ludźmi zrobili to samo. Z łoskotem leciały kamienie strącając w wóz. Między Niemcami panowało okropne zamieszanie, sami sobie tamowali drogę. Sokół krzychał do nich za każdym rzuceniem kamieniem: „A co smakuje czeski groch? Pozdrówcie papieża odemnie! — odrzynał duże kawały skał, które towarzysze z pod rąk mu chwytając na głowy krzyżowców staczali.

Tak więc zwycięstwo było po stronie Czechów — resztką niedobitków wojsk krzyżowych pierzchnęła ku Tansowi. Zimłocki kroku nie ustąpił; co było wrogów między nimi a owym wozem, wytłumiono co do nogi. Działła nieprzyjacielskie, mające im kryć odwrót, zdobyto. Jazda niemiecka rozbita na kilkanaście małych oddziałków, przebiwszy się przez piechotę lewego skrzydła i tabor, zamyślała uciec się za swymi głównymi siłami, pierzchającymi w nieładzie. Jerzy nie dał ich ścigać. Dozwólcie im zebrać się pierwej — mówił wozom radzącym ściganie — zebranych rozbijemy. Ostrzeżać zwycięstwo!

Dolina i wzgórze oczyszczone już były od nieprzyjaciół. Wojownicy czescy zebrali się u swych sztandarów. Stosy trupów nazwlekano, krew potokami ciekła po łąkach i polu; zdobyte były ogromne.

Gdzie Mikołę, gdzie Mikołę? — zawołał Wratisław — gdy wóz wolnym był od wrogów. Przestraszył i zakłopotanie malowało się na jego twarzy.

Na świętego Prokopa! — rzekł Zdenko — w wrzawie bitwy zapomnieliśmy o nim!

Dwóch ludzi zostało przy nim, doniósł Sokół — sam to widziałem, gdy upadł.

Może odparty nieprzyjaciół, opanoawszy pagórek wziął go w niewolę lub zabił — mówił zafrasowany Wratisław.

Wszyscy rozbiegli się po pagórku, docierając aż do wejścia, na którym ciężko ranny Mikołę upadł.

Okazaną temi ofiarami materyalnemi gorliwość w krzewieniu oświaty ludowej, podaje rada szkolna z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

* **Morderstwo.** W ubiegłym tygodniu popełnione zostało morderstwo na osobie jednego właściciela w Żelazcu, powiatu Zaleszczyckiego. Komisja śledcza, która zjechała na miejsce czynu, powróciła z sprawozdaniem, jednak bez wysledzenia sprawcy. Już kilkakrotnie i to w nowszych czasach, wykazywaliśmy potrzebę powiększenia żandarmerji, mianowicie w tych okolicach, gdzie zbrodnie tego rodzaju tak bezprzykładnie się mnożą. Głosy jednak nasze przebrzmiały niepostrzeżenie — odzywamy się więc bezpośrednio do starosty zaleszczyckiego z zapytaniem, ażeby jako naczelnik władzy, mającej obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, przedstawił w należytem świetle położenie powiatu, i czy wykazał, że kradzieże, rozboje i morderstwa mnożą się coraz bardziej, czy ostatecznie żądał powiększenia liczby żandarmerji w celu ochrony zagrożonego mienia i życia od napaści?

* **Włosianin** imieniem Szarek, mieszkający we wsi Brzegach w powiecie wielickim, pracuje gorliwie nad szerzeniem oświaty między ludem, a staraniem jego zawdzięcza gmina Brzegi, iż założono tamże szkołę, bibliotekę i czytelnię. Podnosimy ten fakt tem bardziej, że pracowników w sprawie oświaty z ludu samego jest bardzo mało, a tacy właśnie najskuteczniej mogą działać. P. Szarek uprasza rodaków o nadsyłanie książeczek do czytelnii w Brzegach na ręce p. Franciszka Matejki w Krakowie ulica Floryańska, numer 36. Spodziewamy się, że wezwanie to nie zostanie bez skutku.

* **Kuty** dnia 27. kwietnia. W dzień św. Marka dnia 26. kwietnia b. r., w czasie procesji corocznej dwie bryczki zamiast usunąć się i przeciekać aż procesja przejdzie, wpadły w sam jej środek, tak że wszyscy musieli z drogi ustępować: kapłan wraz ludem, dzieci szkolne parami naprzód idące, ludzie krzyż i chorągwie niosący — groziło im bowiem albo najechanie końmi, albo obryzanie błotem.

Oczywiście, że zwrócono uwagę, kto to w taki sposób nie szanuje obrzędu religijnego. Myślicie zapewne, że jaki fanaron, bynajmniej! było to dwie bardzo poważne damy: jedna żona urzędnika z Kut, a druga obywatelka z sąsiedztwa. Czy to ma być dowodem dobrego tonu?

* Niemcy nietylko delegacyi naszej większości sejmowej robią konkurencyę w obronie cislitawskiej konstytucji — lecz co gorsza zamierzają krawcom lwowskim, z których prawie każdy do opozycji się zalicza, większą jeszcze uczynić konkurencyę pod względem wyrobu i sprzedaży sukien męskich i damskich. Przed rokiem bowiem, uszczęśliwił nas już jeden cywilizator założeniem sklepu z gotowymi sukniemi — obecnie zaś za bocianem i słomką przyciągnie niebawem drugi adherent Bürgerministeriuma i założy na halińskim ponoś na pierwszym piętrze filię — nie politycznego, lecz krawieckiego przedsiębiorstwa o gotowych frakach i pantalonach po bajecznie tanich cenach.

Krawcy lwowscy powinni istotnie starać się zapobiedz temu wyzyskiwaniu, przez założenie podobnej filii na własną rękę, lub utworzyć spółkę, któraby mogła obcej konkurencyi dotrzymać miejsca.

* **Z Cieszyna** donoszą nam, iż na dochód tamtejszej czytelnii, danem będzie jeszcze jedno przedstawienie teatralne, w niedzielę dnia 2. maja. Przedstawienia te amatorskie skupiały zawsze liczną publiczność, i bardzo się przyczyniały do podniesienia życia polskiego w tem mieście. Cieszyn zaczyna się powoli podnosić. Wielu mieszczan rozpoczęło teraz budowę nowych albo powiększenie starych domów. Do frontu ratuszowego ma być dobudowane drugie piętro.

* **Cmentarz** na akcyje. Do jakiego stopnia dochodzi już mania zakładania różnych towarzystw spekulacyjnych, posłuży nam następujący przykład:

Kilku spekulantów wiedeńskich zamyśla założyć cmentarz na akcyje. Mianowicie chcą oni podać o koncesję na założenie cmentarza w pobliżu Wiednia à la Père la Chaise w Paryżu i chcą tak przeprowadzenie zwłok i pogrzebanie takowych objąć na własny zarządek. Kapitał zakładowy tego towarzystwa ma stanowić milion guldenów.

* **Pożar.** Wczoraj wieczór po godzinie 9ej wybuchł pożar na Zniesieniu. Straż miejska przybyła nieco późno, co się tłumaczy odległością miejsca, tak że tylko zalała gruzy dogorywającego domu.

drogą do Tausu wiodącą — i za nim się upamięta po zadanej mu teraz klęsce — natrzeć i zniszczyć go za jednym razem.

Wojska niemieckie zajęły pozycję nad potokami pod Tausem, które to miasto na przedce oszańcowano. Z tyłu nich były wzgórza i zamki Chotyń i Klenc. Rzeczulki i potoki wężykowato przerywające dolinę — bronić ich miały od napadu.

Jerzy zaledwo kilka godzin dawsy odpocząć wojsku, ruszył w pochód za nieprzyjacielem, starając się korzystać z ogólnego zapału po pierwszym zwycięstwie. Już o świcie ujrzeli Niemcy bujające sztandary z kielichem i czerwonymi lwami. Wodzowie krzyżowców ułożyli działając tylko odpornie.

Jerzy dawszy rozkaz prawemu skrzydłu do rozpoczęcia bitwy — kazał wezwać ochotników do szturmowania miasta.

Czechy i Sokół pierwsi wystąpili, a za nimi spora liczba żołnierzy, podejmujących się tego czynu.

Zaryci oddziałem jazdy, mającej ich chronić od wycieczki załogi, z dwoma działami podsunęli się ochotnicy pod mury miasta; tej chwili odgłosy rogów i salwa działowa, dały hasło do rozpoczęcia ogólnej bitwy.

Grad puszczonego strzału i kul z murów miasta, powiał szturmujących, kilku z nich kładąc trupem; nieulekni jednak dotarli aż do wałów, kryjąc się po za świeżo z fos wyrzuconą ziemię. Tymczasem działa ich mierząc w mury dla zrobienia w nich wylotów, rozpoczęły ogień. To jednak zdawało się szturmującym za powolnem — z okrzykiem: Niech żyje król! rzucili się biegnąc fosą ku osłabionym przez działą murem. Mnóstwo kamieni strąconych z murów, posypało się na ich głowy, to jednak nie ostudziło w nich męstwa. Wratisław pochwytywszy lewą ręką sztandar, drugą wywijając mieczem, zawołał: Naprzód bracia husyci za mną! rzucił się naprzód po odłamach muru i kamieniach z tegoż wypadłych; doszedł aż do miejsca, w którym uszkodzony mur ledwo trzy łokcie był wysokim. Kule świsnęły mu mimo uszu,

* **Podziękowanie.** Komitet zarządzający koncert na korzyść czytelnii akademickiej, który się odbył dnia 21. kwietnia b. r., składa niniejszem podziękowanie wszystkim szanownym amatorom i amatorom, artystom i artystom za łaskawy współudział w koncercie; głównie zaś p. Ludwikowi Markowi za łaskawe zajęcie się urządzaniem tegoż koncertu, który cel swój w zupełności osiągnął.

Franciszek Próchnicki, prezes komitetu zarządzającego.

Przegląd literacko-artystyczny.

* **Teatr.** Dnia wczorajszego przedstawiano w teatrze polskim na dochód towarzystwa bratniej pomocy kursu pedagogicznego, czteroaktowy dramat, oryginalnie napisany przez W. Koziebrodzkiego p. t. „Po ślizkiej drodze“. Publiczność nie zebrała się tak licznie, jak tego wymagał cel dobroczynny danego przedstawienia, natomiast gra artystów zadowoliła obecnych. W rozbiór sztuki wdawać się nie będziemy, albowiem omówiliśmy już takową; co się zaś tyczy gry artystów, podnieść należy pana Miłaszewskiego, który mając wprawdzie wdzięczną rolę, oddał ją z tak wielkim humorem, że publiczność podczas całego przedstawienia zimno się zachowująca, nie szczędziła oklasków jednemu p. Miłaszewskiemu i wywołała go nawet.

W piątek dnia 30. b. m. przedostatni występ p. Marceli Borkowskiej Biedrońskiej i drugi występ Bolesława Leszczyńskiego artysty dram. z Warszawy, w trzyaktowej komedji Korzeniowskiego p. t. „Wasy i Peruka“.

Ruch Stowarzyszeń.

* **Wzywam** wszystkich członków stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej oddziału Kamionki Strumiłowej, by racyli przybyć na ogólne zgromadzenie oddziału do sali rady powiatowej w Kamionce o godzinie 10tej rano dnia 10. maja b. r.

Bronisław Zamorski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

* **Nowe towarzystwo akcyjne.** Do ministerstwa spraw wewn. podano o koncesję na założenie „Pierwszego gal. towarzystwa akcyjnego mechanicznego przedsiębiorstwa lnu i konopi, tudzież fabrykacji płócien i nici w Lwowie, którego założycielami są pp.: E. Breuer, dr. J. Nates, Zygmunt br. Romaszkan, August br. Romaszkan, B. Stiller, M. Tenner i S. Weiser z kapitałem akcyjnym jednego miliona złr. w. a.

Skoro tylko otrzymamy odnośne statuta, nie omieszkamy szerzej omówić rzeczone przedsiębiorstwo i wykazać, czy i jakie korzyści przyniesie ono moze krajowi.

* **Francko-austriacki bank** świeżo założony, do którego założycieli liczą się pp. Rogawski i ks. Czartoryski, nie ma powodzenia na giełdzie wiedeńskiej; akcyje zniżono przed dwoma tygodniami o 10 złr., w ubiegłym zaś tygodniu doczekały się te same akcyje ponownego obniżenia o 18 złr. w. a. Przyczyną tak rychłego spadku mają być niestosowne operacye przedsiębiorane przez rzeczoną bank, a mianowicie giełdowa porażka doznana przy subskrypcji priorytetów węgierskiej kolei wschodniej.

Ostatnie wiadomości.

O zgromadzeniu ludowem w Horzowicach w Czechach nie mamy dotąd bliższych wiadomości. Dzienniki podają tylko tyle, że brało udział do 6000 osób, że zgromadzenie odbyło się w porządku, i że uchwalono rezolucyę z 8 punktów złożoną, która według „Zukunft“ odnosi się do wychowania czeskiej młodzieży na dobrych obywateli kraju.

Na posiedzeniu sejmiku peszteńskiego z d. 26. bm. podali posłowie swoje wyborcze protokoły, a prezydent oznajmił, iż nadesłano 34 protestów przeciw wyborom. Na zgromadzeniu Deakistów oświadczyli Sasi należący do tego stronnictwa, że przyjmują zupełnie solidarność, z wyjątkiem kwestyi odnoszących się do Sasów siedmiogrodzkich. Mają oni tę taktykę zachować, że będą głosować za wszelkimi liberalnymi reformami, ale dążyć będą do uzyskania koncesyi dla swej narodowości. Kroaci przybyli do sejmiku d. 25. b. m. Opozycja zamierza podnieść sprawę Dalmacyi przy sposobności rozpraw adresowych.

kamienie tłukły o zbroję. Tak prędko nie mogli za nim pospieszyć towarzysze. Po nad nim stał nieprzyjaciół ścieśniony w kupę, najeżywszy oszczepów, z podniesionymi w górę toporami. Cudem było prawie, że nie pokozili go trupem. Ostrzem miecza zmiatał głowy, lub odcinał podniesione w górę ręce nieprzyjaciół. Gdy trzej pierwsi w wylotom stojący padli trupem, wziął miecz w zęby, chwycił się rękoma muru, i jednym skokiem wyskoczywszy na mur, zawołał: Za mną, za mną koledzy, Taus zdobyty! Jednak wypadł z murów kamienie i kupa gruzów usuwała się tak, że będący na przedzie ochotnicy spychali za nimi wdrapujących się i utrudniali sposób dostania się do Wratisława.

Na Boga! — krzyknął Sokół, pierwszy wydzignawszy się z upadku i przysypanego gruzu — nie widzę już sztandaru! — i poskoczył ku wylotowi.

I w istocie sztandar zniknął. Wratisławowi samemu niepodobniestwem było trzymać się dłużej; rój nieprzyjaciół rzucił się na niego jednego, po za nim była głęboka fosa, a i mur w tem miejscu kilkadziesiąt stóp wysoki. Raniono go w lewą rękę, i sztandar zniżył się ku ziemi, walczył jednak jak lew. Co raz to więcej napierano go w tył. Stopy jego były już na samym brzegu muru. Z tej chwili nie omieszkali korzystać nieprzyjacieli; najbliżsi stojący, zastawiając się tarczami od jego razów, napadli obcesem na śmiałka. Chodziło im o strącenie go z muru. Wreszcie stracił równowagę, i wśród okrzyków tryumfalnych wrogów, głową na dół poleciał w głąb. Niemcy pewni byli jego śmierci.

Jednak silne ramiona czyjeś, pochwytyły go w powietrzu — był to Sokół; na barkach dźwigając pochwyconego Wratisława, wlot stanął na szczycie muru. W prawo i lewo szybko jak błyskawica, zmiatał wrogów swą pałą. Zanim postępujący Czeši, dostawszy z kądś dwie drabiny, przystawili je pomimo silnej obrony muru i pospieszili z pomocą. Dumnie powiał znów sztandar czeski w powietrzu. Ze wszystkich stron zbiegli się krzyżowcy w ten jeden punkt tak, iż szturmujących cztery razy większa liczba upadła.

(C. d. n.)

Wiadomości w sprawie francusko-belgijskiej są bardzo niepewne. „France“ donosi, że obecny projekt belgijski znacznie zmienia pierwotne propozycje, i daje dobrą podstawę do dalszych rokowań. Według „Indep. belge“ podstawa ta w tem ma zależeć, że rząd belgijski przejmie napowrót luksemburską kolej, a francuskiej kolei wschodniej ma być oddana część tej kolei do użytku. Układy dalsze toczą się o wkrunku takiej ugody.

Z tem podaniem „Indep. belge“ zgadza się paryski telegram „N. fr. Presse“ z dnia 25. b. m. donoszący, że Francya zręka się natychmiastowego i wyłącznego użytku linii belgijskich, a Belgia robi ustępstwa, by ułatwić bezpośrednie połączenie. Według tych wiadomości tedy układy byłyby dopiero w toku, przeciwnie zaś donosi belgijski dziennik „L'Echo du parlement“ z tej samej daty co powyższy telegram, że układy już są ukończone.

Na posiedzeniu parlamentu włoskiego z d. 25. b. m. interpelował poseł Tenani o wypadki w Medyolanie, dodając, że opinia publiczna oburzona jest na wiadomość o owym spisku. Minister Cantolli oświadczył, że rozruch, jaki przygotowano w Medyolanie byłby wywołał krwawe sceny. Szczegóły jednak, jakie ogłaszano, są przesadzone. Przedsięwzięcie aresztowania, nie w takiej jednak liczbie, jak głosiły dzienniki. Minister oddaje sprawiedliwość miastu Medyolanowi, że było obce temu ruchowi, a i wojsko oparło się namowom do udziału. Rząd jest w posiadaniu innych jeszcze szczegółów, których jednak jeszcze ogłaszać nie może. Oświadczenie to musiało uspokoić nieco umysły. Donoszą także, że stronnictwo Garibaldeggo w sprzysiężeniu tem nie brało udziału. Wybuch miał się zacząć d. 18. b. m. rano. Władze wojskowe jak się zdaje pierwsze dostały wiadomość o planie ruchu, a to przez żołnierzy, których do spisku namawiano.

Na posiedzeniu kortezów z dnia 24. b. m. wniósł Garido innieniem republikańskiej mniejszości, by rząd prowizoryczny był zamianowany przez rewolucyjną juntę w Madrycie bez udziału junt prowincjonalnych. Serrano oświadczył, że w takim razie musiałby podać się do dymisji. Lopez uderzył silnie na wszystkich ministrów, na co Zorilla odpowiadając oświadczył, że rząd chce monarchii za jakakolwiek cenę, ponieważ Rzeczpospolita doprowadziłaby do anarchii.

Z Petersburga zaprzeczają wiadomości o projektowanym zjeździe cara z cesarzem austriackim.

Od redakcyi.

Panu St w D. z korespondencya, o którą pan pytasz nie może być umieszczona — słuszność bowiem, jak przekonaliśmy się, jest po stronie naszego korespondenta z pod Baranowa.

Panu W. R. autorowi artykułu w sprawie ruskiej we Lwowie. Upraszamy usilnie albo o podanie adresu swego, albo o osobiste zgłoszenie się do redakcyi dla bliższego porozumienia.

Panu A. I. Kr. we Wiedniu. Przed tygodniem pisaliśmy do pana pod adresem „Ogniska“. Upraszamy o rychłą odpowiedź.

Cennik giełdy pienięż. i towar. we Lwowie		Płaca		Żądają	
dnia 27. kwietnia 1869.		złr.	kr.	złr.	kr.
Akcyje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.		215	25	218	—
„ „ lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.		185	—	186	—
„ „ banku hypot. gal. po 200 złr. 40%		83	—	82	—
„ „ papier. czerlańskiej po 200 złr. w. a.		—	—	—	—
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5%		90	50	91	25
„ „ „ 4%		78	40	78	75
„ „ „ banku hypot. galic. 4%		91	30	91	80
„ „ „ 4%		91	50	92	50
Galic. Zakład kredyt. włościan.		72	15	72	75
Obliży indemnizacyjne galic.		—	—	—	—
„ „ „ WX. Krakowskiego		—	—	—	—
„ „ „ Księstwa Bukowin.		—	—	—	—
„ „ pożyczki głodowej z r. 1866		100	50	101	75
„ „ kol. gal. Kar. Lud. I. Emissyi		99	75	100	50
„ „ „ II.		93	25	94	—
„ „ „ lwowsko-czern. I.		79	—	79	50
„ „ „ II.		88	25	89	—
Dukat holenderski		5	73	5	78
Dukat cesarski		5	75	5	82
Napoleond'or		9	80	9	90
Półimperyal rosyjski		9	95	10	12
Rubel srebrny rosyjski		1	88	1	94
„ „ papierowy rosyjski		1	59	1	60
Banknoty polskie za 100 zł. polskich		—	—	—	—
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	82	1	83
Srebro		120	—	121	—

Pszenica korzec 170 f. 6.50 — 6.75, żyto korzec 160 f. 4.15 — 4.30, jęczmień korzec 140 f. 4.20 — 4.40, owies korzec 100 f. 2.90 — 3.10, Kukurudza korzec 170 f. 4.25 — 4.30, hreczka korzec 140 f. 4.40 — 4.45, konieczyna korzec 180 f. 30.00 — 33.0, rzepak korzec 150 f. 9.00 — 9.25, linianka korzec 150 f. 8.50 — 9.0, groch korzec 180 f. 4.50 — 5.50, 16j 100 f. 31.00 — 31.50, potaż 100 ft. 13.00 — 14.50, chmiel 100 ft. 20.0 — 25.0, spiritus wiadr. 11.30 — 11.40.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. kwietnia.		złr.	kr.
5% Metaliki		61	—
z procent. z maja i listopada		61	—
5% Pożyczka narodowa		69	—
Losy pożyczki z roku 1860		98	—
Akcyje banku wiedeńskiego		721	—
„ „ „ kredytowego		276	50
„ „ „ 10 funtów szterlingów		121	85
Srebro		119	50
Dukat pojedynczy		5	74

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. kwietnia.
PP. hr. Starzeński A. z Dombrowki, br. Wasylko J. z Bukowiny, Wolan S. z Podkamienia, Papara H. z Zubowmostów, hr. Koziebrodzki W. z Krakowa, Habiger W. kap. z Wiednia, Tischler J. z Jarosławia, hr. Załuski K. z Tarnowa, Winnicki K. z Rak-szawy, Plocki W. z Jawczego.

NA DESEJANE.

Od przedsiębiorstwa jazdy towarzyskiej do Wenecyi.

Od dnia dzisiejszego do 29. t. m. wydawane będą bilety do Krakowa i Wiednia w „Administracyi „Dziennika lwowskiego“ (plac katedralny I. 29—30) do Wenecyi w kantorze O. M. Brauna (Wały hetmańskie I. 312 m.)

Nakładem F. H. Rychtera
we Lwowie.
opuścił prase:
„STRZECZY“
Zeszyt VI.
1384-1-1

BRUNSWICKIE
20-talarowe Losy
główna wygrana
talarów **80.000** w srebrze
szesć ciagnień w jednym roku, z których
pierwsze już dnia **1. Maja** nastąpi, dziś w
banknotach po **37** zlr.
Fryderyk Schubuth,
1385-1-2 we Lwowie, w Rynku.

M. Bollmann
w Wiedniu,
Rothenturmstrasse Nr. 31,
Mariahilferstrasse Nr. 91,
Największy skład wszelkich gatunków
maszyn do szycia, po niższych cenach,
z jednoroczną gwarancją.
Maszyny ręczne od zlr. 25. do 50. Ilu-
strowane cenniki rozsyłają się franco i bez-
płatnie.
Oprócz tego znajduje się na składzie
wielka ilość maszyn do gufrowania w wszel-
kich rozmiarach. 1383-1-12

PIERWSZY PUBLICZNY
wyższy naukowy zakład handlowy
w Wiedniu,
Leopoldstadt, Praterstrasse N° 32.
KANTOR NAUK WIADOMOŚCI PRZEMYSŁOWYCH
Dyrektora **Karola Porges.**
W osobnym z zakładem połączonym od-
dziale znajdują ci, którzy przez wiek, po-
łożenie, poprzednie wykształcenie i zatrudnienie
od szkoły usunęli się, przyjęcie każdego cza-
su, gdzie do popisów wszystkich zakładów pie-
niężnych, przysposobieni zostają.
1277-7-12-T

Elegancki
Ubiór Wiosenny,
surdut spodnie i kamizelka z najlepszo-
go towaru, najmodniejszym krojem
zlr. 16.
Dalej po najtańszych cenach:
Surduty wiosenne od zlr. 6 do zlr. 26
Ubiory wiosenne „ „ „ 16 „ 40
Surduty wierzchnie we wszel-
kich kolorach „ 8 „ 28
Ubiory letnie „ 10 „ 36
Surduty letnie, saki „ 4 „ 22
Surduty letnie, żakiety „ 8 „ 28
Surduty salunowa, czarna „ 14 „ 32
Praki i surduty do wychodu „ 24 „ 45
Ubiory kałenowe kompletne „ 18 „ 36
Surduty dla księży „ 6 „ 24
Surduty do polowania „ 3 „ 12
Surduty kancelaryjne „ 10 „ 20
Surduty strzeleckie „ stała cena zlr. 10
Szalarki „ 8 „ 28
Gumy do podróży z kapuza „ 7 „ 18
Bluzy wojskowe „ 4 „ 12
Spodnie letnie „ 3 „ 10
Kamizelki w różnych gatunkach „ 2,50 „ 8
Ubiory z płótna „ 2,50 „ 8
Ubiory gimnastyczne „ 2 „ 8
polecają się najustulniej w
W MAGAZYNIE SUKIEN
Keller & Alt,
Wien, Graben Nr. 3. i. Stock, zum
„Stock im Eisen“,
Ecke der Kärntnerstrasse.
Przy zamówieniach z taskawem ozna-
czeniem miary piersi wierzchem (na oko-
ło piersi i pleców), objętości stanu (śro-
dkiem na około), długości kroku (od same-
go kroku do ziemi), upraszamy kolor i ce-
nę podług cennika wymienić, pozostawia-
jąc nam z zaspokojeniem wykonanie sza-
nuownych zleceń, gdyż my jedynie dla pe-
wności zamawiającego każdej posyłce po-
świadczanie przylaczamy, w którym się
wyrażnie zobowiązujemy, wszelkie od nas
pobrańe suknie, gdy z jakiegokolwiek przy-
czyny wymaganiom nie odpowiadają, bez-
warunkowo z powrotem odebrać.
Cenniki rozsyłają się na żądanie fran-
ko bezpłatnie.
Przenoszone suknie, mianowicie
wielka ilość surdutów wierzchnich, czar-
nych i spodni, sprzedają się mniej zamo-
żnym jak najtańiej.
Zważywszy, że nasz rozległy skład, w towar na
każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że
najlepszy towar przy najtroskliwszym jego wyro-
bie, jak najtańszym sposobem przyrządzamy, że
naszym usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu
osiągniętą dobrą sławę wszechstronnie trwale usta-
lić, tak naszym szanownym odbiorcom, jakoteż dla
ogólna umożliwienia jest, z zaspokojeniem swe potrzeby
w sukniach a nas zaopatrzyć.
Polecając się względem Szanownej Publiczności,
jakoteż łaskawym odbiorcom, upraszamy jak naj-
lichniej zamówienia nas zaszczycić.
Z poważaniem 1287-17-2
KELLER & ALT, majstrowie krawiecy,
Posiadacze wielu wyszczególnien, wła-
ściciele składu sukien we Wiedniu,
Graben N. 3, zum „Stock im Eisen“.

Pierwsza największa fabryka
bielizny z prawdziwego płótna
E. Fogla w Wiedniu
c. k. nadwór- nego liweranta,
posiadacza wielu wyszczególnien.
Kärntnerstrasse Nr. 27, „Zum Erz-
herzog Karl“,
dziękuję za długoletnie zaufanie Wyso-
kiej Publiczności Galicji, i poleca się do
dalszych łaskawych listowych zamówień,
według poniższych stałych cen, z zare-
czaniem rzetelnego uskutecznienia.
CENNIK.
Koszule męskie z płótna prawdziwego
po zlr. 2, 3, 4, 5 i zlr. 8. — Uprasza się
o załączenie miary grubości szyi.
Koszule męskie z angielskiego sztytny-
gu po zlr. 3 do zlr. 5,50.
Koszule damskie po zlr. 1,80 i zlr. 2-
50, haftowane najgustowniej w kro-
jem po zlr. 3,50, 4, i zlr. 5.
Damskie Corsetty nogięcie po zlr. 2,
3, 4, do zlr. 5.
Kalesony męskie z płótna prawdziwego
kosztują sztuka po zlr. 1,50, 2 i zlr. 3
12 sztuk chustek płóciennych do nosa,
zlr. 2, 2,50, 3,50, 5, 7 i 10 zlr.
30 łokci płótna z przędzy ręcznej, bli-
chowane, także z nitką podwójnych nie-
blichowane po zlr. 7,50, 9,50 do zlr. 15.
40 do 42 łokci doskonałej Weby po
zlr. 14, 18, 22 do zlr. 24.
50 do 54 łokci niewyrownanie dobrej
Rumburskiej lub Holenderskiej Weby
(z przędzy ręcznej, szerokości) po zlr.
20, 25, 30, 35, 40, 50 do zlr. 60.
Zamówienia z Prowincji uskuteczniąją
się jak najrzetelniej z zaspokojeniem, za
przysłaniem należytości, lub za pobra-
niem tejże za zaliczką pocztową.
Adres: **E. Fogl,**
ces. kr. liwerant nadworny, w Wiedniu,
Kärntnerstrasse, 27, „Zum Erzherzog
Karl.“
1358-3-16-T

Najnowsza wyjątkowo przyzwolona
hojnie uposażona **pożyczka loteryjna**
poręczona przez królestwo Galicji i księstwo Krakowskie.
Stanisławowskie polskie losy,
których 1. ciagnie- 15. maja 1869. i których tylko wszyst-
nie już dnia 25.000
4 ciagnienia w 1. roku 47.300 zlr. wygranych,
sprzedaje po 30 zlr. w a. sztukę niżej podpisany ze zobowiązaniem, iż wszystkie u niego po-
jedynczo przed pierwszym ciagnieniem kupione losy, za tę samą cenę tj. bez wszelkiego po-
tracenia, po dokonaniu 4tem ciagnieniu odkupi i tym sposobem grać można
darmo w 4^{ci} ciagnieniach mogą 4 główne wygrane
nie bynajmniej nie ryzykując.
Losy te są także do nabycia pod temi samymi warunkami u
1339-3-4 **Fr. Schubutha** we Lwowie, w Rynku.

Dyrekcya
Ces. król. uprzywilejow. Towarzystwa Ubezpieczeń
„AUSTRYACKI FENIKS“
w Wiedniu
z kapitałem gwarancyjnym **5.000.000** zlr. w a.
podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że
JENERALNA AJENCYE
dla Wschodniej Galicji i Bukowiny
pp. **Janowi Nawarskiemu i Er. Szumańskiemu**
POWIERZYŁA
i takowych jako **Reprezentantów** swoich z dniami
1 kwietnia b. r. do przyjmowania ubezpieczeń
od Ognia i na **Życie człowieka** upoważniła.
Dyrekcya.
Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy honor polecić usługi nasze.
Szanownej publiczności do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń, w zakres
działalności naszych wchodzących, a szczególnie:
A. Na życie człowieka.
w wszelkich możliwych kombinacyach.
Premia mogą być rocznie, półrocznie lub kwartalnie uiszczane.
Dla uwidocznienia nadzwyczajnych korzyści przytaczamy
Przykład pojedynczego zabezpieczenia na życie człowieka.
Premia od zabezpieczenia kapitału 5.000 zlr. w a., który Towarzystwo bez-
zwłocznie po kiedykolwiekby nastąpił śmierci zabezpieczonego po-
zostawiać rodzinie lub spadkobiercom wypłaci, wynosi kwartalnie w wieku:
30-letni 35-letni 40-letni 45-letni
tylko 26 zlr. 50 ct. 31 zlr. 36 zlr. 50 ct. 44 zlr. 50 ct.
B. Od ognia w mieście Lwowie.
Przeciw szkodom przez pożary, pioruny i eksplozje kotłów parowych
w fabrykach wyrządzonym.
Statuta, projekta i wszelkie wyjaśnienia udzielają się bezpłat-
nie w biurze: **Ulica Sykstuska Nr. 651. dom p. Misesa.**
Jeneralna Ajencya c. k. Towarzystwa Ubezpieczeń
„Austriacki Feniks“
dla Wschodniej Galicji i Bukowiny
Jan Nawarski. Erazm Szumański.
1330-6-6

Oddział wymiany
Ces. król. uprz. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
jakoteż
Filie banku w Krakowie i Czerniowcach
kupują już teraz
kupony płatne w srebrze lgo Maja r. b.
od Akc. kol. Czerniowieckiej, Oblig. pierw. kol. Czerniowieckiej
po dziennym kursie.
Również kupują i sprzedają wszystkie papiery rządowe
i przemysłowe, listy zastawne, monety, losy, i t. p. i wypłaca-
ją wszelkiego rodzaju kupony za mierną prowizyę.
Lwów 20go Kwietnia 1869. 1366-3-3

1156 **Dr. KARTSCH** 30
leczy słabości weneryczne i naskórne,
jakoteż osłabienia, przy wieloletnich do-
świadczeniach gruntownie; tegoż Poradnik
popularny jest w każdej księgarni do na-
bycia. Ordynuje codziennie od 2-4 godziny
w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej
niegdyś kamienicy w Rynku.
[Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.]

Filipp Haas i Synowie,
Skład towarów w Wiedniu,
Stock im Eisenplatz;
Największy wybór wszelkich gatunków
Obić Papierowych.
Wzory rozsyłają się na żądanie
jak najrychlej. 1345-2-3-T

Franciszek Południowski,
przy ulicy halickiej pod l. 443 1/4, naprzeciw sądu kryminalnego zao-
patrzywszy swoją pracownię we wielki zapas obuwia męskiego różnego
rodzaju od gospodarskich aż do salonowych, poleca się szanownej pu-
bliczności z tym dodatkiem, że po najprzystępniejszych cenach sprze-
daje i zamówienia z prowincji w najkrótszym czasie wykonuje. 1367-3-5

1 Milion maszynek do szycia
wykonanych przez **Eliasa Hove** w Nowym Jorku
wynałazcę i jego patent.
The Howe-Machine Co., którego założyciel **E. Howe** wyrabia
160 maszynek dziennie.
Na paryskiej wystawie 1867 r. był **E. Howe** jedynym pomiędzy 82 wy-
stawcami, któremu odywa najwyższe uznania: złota medala i krzyż legii
honorowej przyznane zostały.
Następnie udzielono 20 medali za wyroby wykonane na oryginalnych ma-
szynkach **E. Hovego**.
Dla zabezpieczenia się przeciw złudzeniu licznie naśladowanych maszynek
Hovego, uprasza się o dokładne zwracanie uwagi na znak fabryczny (portret
wynałazcy), który na każdej oryginalnej maszynie **Hovego** jest wypukle wy-
ciśnięty.
Główny skład we Lwowie u
Maurycego Ballabana
plac Maryacki Nr. 342
1340-3-2

JAKÓB KRONFELD
Jubiler i Złotnik,
Szacujący przy Filii ces. król. uprzyw. Banku
dla **Obrotu Ogólnego**
(dawniej Filia c. k. uprz. austr. Zakładu Zastawniczego)
we Lwowie,
polecą względem Szanownej Publiczności swojej
przy ulicy **Pojezuckiej** pod lic. 172 2/3, w domu
p. **Józefa Breuera** naprzeciw domu **Karnickich**
nowo urządzony i obficie zaopatrzony
Skład najmodniejszych towarów
Złotych i kosztowności
tak własnego wyrobu, jak z pierwszych fabryk zagrani-
cznych, oraz posiada wielki wybór koralu, w najlepszym
gatunku tak w sznurkach, jak i w garniturach,
PO CENACH NAJUMIARKOWANSZYCH.
Każdą rodzaj kosztowności 4 kamieniami, zakupuje po najlepszych cenach
możliwych, a wszelkie obstarunki i naprawy uskutecznia rychło i tania;
1267-11-13-T